Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 1. Kraków, październik 1926 r. Rok VI.

RUCH ROBOTNICZY

ORGAN CENTRALNY „CHRZEŚCIJAŃSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH“ Z SIEDZIBĄ W KRAKOWIE.

Prenumerata wynosi:
Rocznie: 3 zł., półrocznie 1·50 zł.

„RUCH ROBOTNICZY“
wychodzi co miesiąc.

Ogłoszenia umieszcza się po ce ie 20 gr. od wie sza petitowego.
Adres Redakcji i Administracji:
Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 11, Tel. C483.

Wydawca: JAN PUCHAŁKA. Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Front.

Z wiarą naprzód.

Po bardzo ciernistej drodze kroczy chrześcijański ruch robotniczy w Polsce, w szczególności zaś ruch zawodowy. Pozostawiony prawie samemu sobie, niezrozumiany przez znaczną część społeczeństwa, niedoceniany nawet przez kierownicze czynniki katolickie, napotyka co chwilę na trudności, zda się, niezwyciężone.

W maju b. r. minęło lat dwadzieścia, odkąd w Krakowie powstał pierwszy na ziemiach polskich związek zawodowy robotników chrześcijańskich, który bardzo rychło, bo w tym samym roku 1906, rozszerzył się na Małopolskę i Śląsk Cieszyński. Te minione lat dwadzieścia to okres ciężkich zmagań się chrześcijańskiego ruchu zawodowego nie tylko z prądami wywrotowymi, dążącymi do zupełnego opanowania katolickich robotników, nie tylko z przemocą tak często niesumiennego i nieludzkiego kapitału, ale niemniej z uprzedzeniem społeczeństwa do jakiejkolwiek akcji katolickiej, o ile ona wymaga wystąpienia do walki, do boju. Każda akcja cennikowa chrześcijańskich związków zawodowych uważana była omal za zbrodnię, za przejaw socjalizmu, za radykalizowanie robotnika, za zdradę zasad chrześcijańskich. Przywódców chrześcijańskich związków zawodowych uważano za utopistów, za ludzi, nad którymi kiwa się głowami. Inteligencja katolicka zdaleka trzymała się od tego ruchu, który będąc w początkach, nie mógł zapewnić jej stanowiska społecznego, a przeciwnie, udział w tym ruchu poczytywany był za coś nie licującego z zadaniami inteligencji. Toż na czarnej tablicy w Uniwersytecie Jagiellońskim, w czasie, gdy rozpocząłem studja akademickie, wisiało ogłoszenie, że akademikom nie wolno należeć do związków robotniczych pod grozą wydalenia.

Mimo tych trudności chrześcijański ruch zawodowy nie upadł. Jego jednak rozwój doznawał ciągłych przerw, zwłaszcza w tym okresie, który nastąpił po wybuchu wojny światowej i poniekąd trwa dotychczas. Przerwy te są zrozumiałe. Chrześcijańskie związki zawodowe, oparte wyłącznie o własne siły, prowadzone albo przez samych robotników, albo przez tych, którzy wyrośli ze stanu robotniczego, przechodziły wszystkie te koleje, jakie po r. 1914 przechodził nasz robotnik. Ilekroć położenie gospodarcze robotnika było lepsze, wtedy i związki lepiej się rozwijały. W miarę pogorszenia się sytuacji gospodarczej robotnika upadały, a conajmniej słabły związki zawodowe.

Los ten spotykał również i organa prasowe chrześcijańskich związków zawodowych. Do wybuchu wojny mogliśmy wydawać dwutygodnik dużej objętości „Myśl Robotniczą“. Po dłuższej przerwie, spowodowanej zawieszeniem tego wydawnictwa przez władze austrjackie, zaczął wychodzić tygodnik „Robotnik Polski“, jako gościnny organ chrześcijańskich związków zawodowych. Wreszcie w r. 1919 rozpoczęliśmy wydawanie „Ruchu Robotniczego“, który przez jakiś czas wychodził jako dwutygodnik, później jako miesięcznik. Wskutek jednak trudności finansowych musieliśmy na jakiś czas zaniechać wydawania „Ruchu“, podobnie, jak i „Chrześc. Górnika“, „Chrześc. Służącej Polskiej“ i „Chrześc. Drożnika“.

Nie zaniechaliśmy jednak ani na chwilę starań o wznowienie „Ruchu Robotniczego“, rozumiejąc, jak doniosłą rolę w rozwoju chrześcijańskiego ruchu zawodowego odgrywa własne pismo. Zabiegi te zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. „Ruch Robotniczy“, choć w skromnej bardzo szacie, zawita znów do ubogiej izdebki katolickiego robotnika, by go uświadomiać, podnosić na duchu i zachęcać do skupienia się pod sztandarem chrześcijańsko-narodowym do walki o należne prawa. Nie jako gość, ale jak dobry brat i najlepszy przyjaciel, idzie nasze pisemko do tych, którzy są uciemiężeni, którzy potrzebują pomocy i dobrej rady. Oczekuje też dobrego przyjęcia i życzliwego poparcia.

Wznowienie naszego organu zawodowego jest też dowodem, że chrześcijański ruch zawodowy zaczyna krzepnąć. Idziemy naprzód, a ożywia nas gorąca wiara, że wierni zasadom chrześcijańskim, na których nasza praca jest oparta, zwyciężymy. **Jan Puchałka.**

Nasz dorobek.

Rok mija od chwili jak ze względów finansowych musieliśmy zawiesić pismo — z dużą szkodą dla ruchu w Związkach zawodowych. Ze wszystkich stron, gdzie tylko sięga nasza działalność, napływały prośby o podjęcie wydawnictwa gazetki. Obecnie, kiedy sytuacja w naszych związkach zawodowych coraz lepiej się układa — postanowiliśmy podjąć na nowo wydawnictwo „Ruchu Robotniczego“, aby zyskać na łączności, między wszystkiemi placówkami i mieć informatora we własnej gazetce, w której przynajmniej raz na miesiąc będziemy podawać do wiadomości — do najodleglejszych placówek — co w życiu organizacyjnym zaszło i jak to życie wobec ogólnych stosunków państwowych kształtować.

W ciągu roku ubiegłego, mimo braku własnego wydawnictwa praca organizacyjna nie ustała, ale w wielu wypadkach nawet bardzo wydatnie się wzmogła. Powstało kilka nowych placówek, a mianowicie: placówka robotników w przemyśle drzewnym w Jazowsku pow. Nowy Sącz, robotników w kamieniołomach i robotników budowlanych w Kozach, pow. Biała, woźniców dorożkarskich w Krakowie, malarzy w Krakowie i instalatorów w Krakowie. Ponadto założono nowy Związek pod nazwą: Centralny Związek Zawodowych Ogrodników i Pomocników chrześcijańskich w Polsce z siedzibą w Krakowie. Przyłączyło się też do naszego Zjednoczenia z końcem ub. roku Stowarzyszenie przemysłowe Dorożkarzy w Krakowie. Razem wziąwszy organizacje te liczą około 800 członków, a oprócz tego wzmogły się niektóre organizacje jak Dozorców domowych w Krakowie, w Chrzanowie i w Rzeszowie, gdzie 11. lipca br. poświęcono własny sztandar. Pomyślnie też rozwija się organizacja w Elektrowni miejskiej w Krakowie, oraz na prowincji pracowników drzewnych w Jasienicy (Śląsk) i budowlanych w Porąbce.

Jeżeli dodamy do tego kilkaset zebrań, szereg ruchów cennikowych, kilkanaście różnych uroczystości, w których organizacje nasze brały czynny udział — otrzymamy bilans bardzo zadowalający, pozwalający patrzeć z ufnością w przyszłość i z pewnością siebie w własne siły — dumni ze szczytnej chrześcijańsko-społecznej idei, która nawet w trudnych warunkach gospodarczych znajduje coraz to więcej zwolenników. Rok ubiegły, z którego krótkie sprawozdanie wyżej podaliśmy nie poszedł na marne — to też tem więcej spodziewać się należy, jak najpomyślniejszych widoków na przyszłość. Idźmy zatem wytrwale i śmiało naprzód, a nie straszne będą nam żadne przeciwieństwa, które na drodze rozwoju organizacyjnego spotykać będziemy.

Zawiadomienie.

Społeczne **Biuro pośrednictwa pracy** przy Centrali Ch. Z. Z. w Krakowie, ul. Potockiego 11 otwarte jest od godz. 9—1 rano i 4—7 popoł.

Z organizacji dozorców domowych.

Kraków.

Jak wspomnieliśmy na innem miejscu organizacja dozorców domowych w Krakowie rozwija się w dalszym ciągu bardzo pomyślnie. Obecnie rozpoczyna się nowa praca celem zawarcia umowy zbiorowej na rok 1927. Największą bolączką dla dozorców domowych tak w Krakowie jak i innych miastach na prowincji jest możność rozwiązania przez właściciela stosunku służbowego za wypowiedzeniem kilkumiesięcznem, nawet bez powodu. Wszelkie dotychczasowe starania o zniesienie tego przepisu nie odniosły niestety pożądanego rezultatu. Wobec tego w dniach 24 i 25 września 1926 wyjechała do Warszawy delegacja do Ministerstwa Sprawiedliwości, gdzie poczyniono energiczne kroki o wprowadzenie nowych przepisów. We wszystkich Ministerstwach otrzymała delegacja przyrzeczenie traktowania postulatów dozorców domowych z pełnym zrozumieniem. Rezultatu należy oczekiwać jeszcze w roku bieżącym.

Chrzanów.

W Chrzanowie odbyła się w roku bieżącym Komisja polubowna, a ponieważ nie doszło do zawarcia umowy, przeto powołano później Komisję rozjemczą. Komisja rozjemcza poraz pierwszy za czasów polskich wydała dla Chrzanowa orzeczenie normujące warunki pracy i wynagrodzenia dozorców. Niestety duża część właścicieli do orzeczenia się nie stosuje, a dozorców upominających się o wynagrodzenie usiłuje pozbawić stanowiska. Celem zapobieżenia tym wypadkom Związek czyni starania o powołanie Sądu rozjemczego, który wkrótce zacznie swoje urzędowanie.

Oświęcim.

W Oświęcimiu odbyło się 27 września posiedzenie Komisji polubownej. O rezultacie Komisj podamy w najbliższym numerze „Ruchu Robotniczego“. Praca organizacji jest utrudniona z powodu braku odpowiedniego lokalu.

Tarnów.

W dniu 18 sierpnia br. odbyło się tu posiedzenie Nadzwyczajne Komisji rozjemczej, która wydała orzeczenie na rok służbowy 1926/27. Orzeczenie tegoroczne jest w kilku punktach znacznie korzystniejsze dla dozorców domowych, atoli nie zdołano usunąć najpoważniejszej bolączki to jest dobrowolnego rozwiązania stosunku służbowego. Praca organizacyjna jest coraz żywsza.

Nowy Sącz.

W dniu 16 września br. odbyło się tu posiedzenie Komisji polubownej, na której do porozumienia i zawarcia umowy zbiorowej nie doszło, a Inspektor Pracy Okręgu VII w Krakowie przesłał do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej wniosek, o powołanie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej. Oganizacja nasza od 2 lat rozwija się pomyślnie, dzięki energji i sumiennej pracy tutejszego sekretarza kol. Jana Kasiny.

Miechów.

W Miechowie jakkolwiek dozorców domowych jest niewielka liczba, bo dochodzi tylko do 50 — odbyła się staraniem Związku Komisja polubowna w miesiącu maju b. r. Warunków umowy zbiorowej część właścicieli dotrzymać nie chce, atoli rozumne i konsekwentne dążenie przedstawicieli Związku do wprowadzenia umowy w życie, robi poważne postępy.

Z organizacji pracowników drzewnych.

Największą żywotność okazał w ostatnim czasie Związek Pracowników drzewnych, przeprowadzono bowiem w trzech miejscach ruch cennikowy, a mianowicie w Jasienicy, Rajczy i w Łodygowicach, w Łodygowicach przez kilkudniowy strejk. Obecnie toczą się pertraktacje na tle ruchu cennikowego w Jazowsku. Zaznaczyć należy, że właściciele firmy w Jazowsku czynią wszelkie wysiłki, aby organizację w oczach robotników skompromitować i dać niejako do zrozumienia, że robotnicy zawsze lepiej wyjdą bez organizacji. Urzędnicy tej firmy posuwają się do najrozmaitszych niezbyt lojalnych czynów, zwłaszcza gdy chodzi o personal urzędniczy niższy, mający styczność bezpośrednio z robotnikami. I tak: niektórzy z dozorców placowych prześladują robotników na każdym kroku, wyzywają ordynarnemi słowami, grożą co chwila pozbawieniem pracy. Doszło do tego, że niejaki Kubik pobił nieletniego chłopaka do krwi. Skoro jednak chodziło o wymierzenie poszkodowanemu satysfakcji, przytoczono tyle najrozmaitszego rodzaju winy, która miała rzekomo p. Kubika sprowokować, że obrona poszkodowanego była wprost niemożliwa, w następstwie czego wyzyskano sprytnie całe zajście przeciw organizacji, wskazując, że organizacja nie potrafi poszkodowanego bronić. Wiele też innych wypadków mnoży się w wymienionej firmie, a wszędzie poszlaki wskazują na to, że czyni się to rozmyślnie. Próby rozbicia, lub osłabienia organizacji spełzają jednak na niczem wobec zdecydowanego stanowiska zorganizowanych robotników i ich przedstawicieli. Do szczegółowego omówienia stosunków w firmie Ader i Ska w Jazowsku będziemy mieli sposobność częściej powrócić, omawiać je będziemy obszerniej jak mogliśmy to czynić na łamach pisma.

Z organizacji metalowców.

Trzebinia.

W roku ubiegłym w czerwcu dokonano na Konferencji delegatów Śląska Górnego i zagłębi Krakowskiego i Dąbrowiecko-sosnowieckiego w Trzebinie połączenia wszystkich placówek górniczych w jedną centralę, z siedzibą w Katowicach. Od tej pory hutnicy, należący przedtem do wspólnego Związku górniczego, przydzieleni zostali w Centrali krakowskiej do Związku metalowców.

W niedzielę, dnia 19 bm. odbyło się w Trzebini posiedzenie mężów zaufania i członków Związków chrześcijańskich Hutników, z udziałem Kol. sekr. Goduli. Na posiedzeniu tem dokonano wyboru Zarządu Koła w następującym składzie: Kol. Jasiczek, Bąk Franciszek, Bąk Władysław, Bąk Jan, Kubicki, Surowiec, Borguś, Kasperek, Jędrzejczyk, Skiba, Zając, Jasiczek Karol II. Na czele Zarządu stanął Jasiczek Karol I. Skład osób pozwala żywić pełną nadzieję, że uśpione chwilowo życie w organizacji hutników w Trzebini posunięte zostanie znowu naprzód i że świetne tradycje tego Koła wkrótce odżywi.

Kraków.

W niedzielę, dnia 19 i 26 września br. odbyły się dwie Konefrencje Zarządu i mężów zaufania Związku metalowców pod przewodnictwem kol. prezesa Ślusarza. Na drugiej konferencji dokonano wyboru Zarządu, na czele którego stanęli: kol. Ślusarz, prezes; kol. Etfer, sekretarz; kol. Rzeźniczek, skarbnik.

Ze Związku pracowników miejskich.

W niedzielę, dnia 10 października odbędzie się w Krakowie uroczystość poświęcenia sztandaru **pracowników Elektrowni miejskiej.** Na uroczystość tę rozesłano już zaproszenia do wszystkich placówek Chrześć. Związków zawodowych, a obecnie komunikując o uroczystości za pośrednictwem „Ruchu Robotniczego“, prosimy wszystkie organizacje o łaskawe wzięcie udziału przez delegacje w uroczystości, zwłaszcza zaś organizacje posiadające swoje sztandary.

—oOo—

Z organizacji służby domowej.

Związek Służby domowej liczący kilka placówek, a mianowicie w Krakowie, Andrychowie, Żywcu, Sosnowcu, Białej, Tarnowie, podjął ostatniemi czasy starania o wprowadzenie jakiegoś ożywczego czynnika w życie organizacyjne. Z dużemi trudnościami walczy Związek wobec niezrozumienia przez chlebodawczynie idei i konieczności organizacji służby, toteż dążeniem władz naczelnych Związku jest wydanie z powrotem własnego pisma „Chrześć. Służąca Polska“, atoli trudności gospodarcze na to nie pozwalają. Wobec tego członkinie Związku służby domowej korzystać będą chwilowo z „Ruchu Robotniczego“, który mamy nadzieję spełni przynajmniej w części rolę, jaką spełniała w swoim czasie własna gazetka i będzie czynnikiem wzmacniającym wolę członków i podtrzymującym siłę organizacji.

—oOo—

Zwycięstwo przy wyborach w Rzeszowie.

W niedzielę, dnia 26 września odbyły się w Rzeszowie wybory do Rady Kasy Chorych. Zwycięstwo odniosła lista chrześcijańskich Związków zawodowych, która przeprowadziła 15 kandydatów. Jestto już trzeci w ostatnich tygodniach sukces chrześcijańskich związków zawodowych, które również przy wyborach w Andrychowie uzyskały większość, a w Krakowie mogły poszczycić się poważnym sukcesem. Świadczy to o ciągłym rozwoju naszego ruchu.

—oOo—

Z organizacji garbarzy w Ludwinowie.

Z Organizacji garbarzy w Ludwinowie (Kraków) komunikują nam: W niedzielę, dnia 24 października br. odbędzie się w kościele parafjalnym w Podgórzu uroczystość poświęcenia sztandaru garbarzy. Na uroczystość tę zaprasza Komitet wszystkie bratnie organizacje Krakowa i okolicy.

—oOo—

Z życia innych organizacyj.

Z delegacją Związków dozorców domowych wyjechali do Warszawy także przedstawiciele Związku drobnych handlarzy i kramikarzy ulicznych i placowych, oraz Związku tytoniowców i emerytów tytoniowych. Delegacja przyjmowana była bardzo przychylnie we wszystkich odnośnych Ministerstwach. Rezultaty zaś zakomunikujemy

w następnym numerze „Ruchu robotniczego“. Odnośnie do postulatów pracowników fabryki tytoniu — Dyrekcja polskiego Monopolu tytoniowego zajęła na razie stanowisko negatywne, zwłaszcza ze względu, że już Klub Chrześcijańsko-demokratyczny postawił w Sejmie wniosek o jednorazowy zasiłek na zakupy zimowe dla pracowników fabryk tytoniu i aż do rozstrzygnięcia tego wniosku Dyrekcja Generalna nie podejmie na podstawie postulatów przedłożonych przez robotników żadnej decyzji. Postulaty emerytów tytoniowych zostały przychylnie przyjęte i należy mieć nadzieję, że jeszcze w tym roku nadana zostanie emerytom hurtownia tytoniowa w Krakowie, oraz nastąpi zrównanie poborów emerytów zwolnionych za czasów zaborczych, z poborami emerytów zwolnionych za czasów polskich. Co do drobnych handlarzy i kramikarzy, sprawy ich rozpatrzone zostaną w najbliższych dniach na konferencji Ministerstwa Skarbu odnośnie do reformy podatku przemysłowego i świadectw przemysłowych.

Z Zarządu głównego P. Z. CH. Z. Z.

W niedzielę, dnia 17 października br. odbędzie się w Krakowie **przedzjazdowe posiedzenie** Zarządu Głównego Polskiego Zjednoczenia Chrześć. Związków zawodowych. Zjazd zaś odbędzie się w miesiącu listopadzie. Zarząd Główny rozesłał do wszystkich placówek kwestjonarjusz z osobnym pismem, z prośbą o wypełnienie kwestjonarjusza i przesłanie najpóźniej do 10. października do Zarządu. Przypominamy obecnie ważność wypełnienia kwestjonarjusza i nie wątpimy, że Zarządy poszczególnych placówek wyznaczonego przez Zarząd Główny terminu dotrzymają z całą ścisłością.

Zjazd katolicki w Krakowie.

W dniach 15, 16 i 17 października odbędzie się w Krakowie pod protektoratem Księcia - Metropolity A. Sapiehy I. Zjazd delegatów organizacyj katolickich archidiecezji krakowskiej. Obrady Zjazdu odbywać się będą na zebraniach plenarnych i w sekcjach. **Osobna sekcja dla zagadnień pracy** będzie obradować w sobotę i w niedzielę 16 i 17 października w sali Domu Związkowego przy ul. Potockiego l. 11 pod przewodnictwem ks. patrona Ludwika Kasprzyka. Referaty na tej sekcji wygłoszą: ks. Kasprzyk: Referat sprawozdawczy, ks. red. Jan Piwowarczyk referat: „Oddziaływanie dzisiejszych stosunków w świecie pracy na życie religijne i duchowe robotnika“, poseł Jan Puchałka będzie mówił na temat: „Nowe drogi w organizacji ruchu robotniczego“. Pożądaną rzeczą jest, by z naszych Chrześcijańskich Związków zawodowych poszczególne Koła wysłały delegatów na Zjazd katolicki. Zgłoszenia przyjmuje przewodniczący sekcji ks. Ludwik Kasprzyk, Kraków, Potockiego 11.

Kurs społeczny w Krakowie.

Staraniem Koła studjów chrześcijańsko-społecznych w Krakowie odbędzie się w miesiącach październiku i listopadzie kurs społeczny dla zarządów Chrześcijańskich Związków zawodowych i mężów zaufania. Kurs odbywać się będzie we wtorki, środy i piątki od godz. 6.30—8.30 wieczór. Wykłady połączone z ćwiczeniami praktycznemi i wypracowaniami obejmą: systemy liberalizmu, socjalizmu, ruchu chrześcijańsko-społecznego, istotę i historję związków zawodowych. Wszystkich członków Zarządów Kół krakowskich i wogóle naszych związkowców gorąco wzywamy do wpisania się na kurs społeczny.

Nowe wydawnictwa.

STAN. SOPICKI: **„Sprawa żydowska w Polsce“** ze stanowiska Polskiego Stronnictwa Ch. D., Kraków, 1926, str. 40. Cena 1 zł.

Broszura niniejsza stanowi 10-ty z rzędu tomik „Bibljoteki Chrześcijańsko-społecznej“, która ma za zadanie zaznajamiać polskie społeczeństwo z zasadami ruchu chrześcijańsko-społecznego i poszczególnemi problemami państwowemi. Po zagadnieniu robotniczem, włościańskiem i mieszczańskiem przyszła kolej obecnie na ważny problem polityczny — sprawę żydowską. Ze stanowiska potrzeb państwa i w duchu chrześcijańsko-społecznych zasad opracował ją rzeczowo i treściwie p. Stanisław Sopicki, redaktor „Głosu Narodu“.

Broszura dzieli się na 8 rozdziałów i traktuje wszystkie najważniejsze zagadnienia tej palącej i trudnej kwestji. Kreśli więc naprzód autor niebezpieczeństwo żydowskie (r. I.), a to zarówno w dziedzinie naszego politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego życia, by w następnych rozdziałach przejść do sposobów rozwiązania sprawy żydowskiej. Rozprawiwszy się z mrzonką asymilacji narodowej (r. II.), stawia tezę, że punktem wyjścia naszego stosunku do żydostwa może być izolacja, wyodrębnienie żydów w naszem całem publicznem i prywatnem życiu (r. III). Nie będzie w tem żadnej niesprawiedliwości, będzie to natomiast celowe. Z tego względu opowiada autor za popieraniem emigracji żydów z Polski, która w dobrych warunkach może liczbę naszych żydów zmniejszyć o przeszło miljon i za utrudnieniem immigracji żydów do Polski (r. IV i V). Ostatnie dwa rozdziały poświęca autor praktycznym postulatom żydostwa (r. VII) i t. zw. ugodzie, zawartej przez St. Grabskiego, autor surowo a rzeczowo osądza (r. VIII).

Broszura pojawia się na czasie. Jest jedną z pierwszych, poświęconych tej sprawie w Polsce wolnej. Pozbawiona demagogji, opracowana rzeczowo, stawia jasny i uczciwy program, a to w myśl zasad chrześcijańsko-społecznych. Winna się znaleźć w ręku każdego działacza katolickiego, jako kierownik. Zainteresować musi każdego, kto śledzi rozwój naszego życia państwowego.

Komunikat.

Sekretarjat Generalny P. Z. Ch. Z. Z. podaje do wiadomości, że z dniem 20 września br. została otwarta w Podgórzu przy ul. Węgierskiej 15 filja Sekretarjatu Okręgowego w Krakowie. Wszyscy członkowie zamieszkali w Krakowie Dz. XXII. (Podgórze Dz. XXI, Płaszów Dz. IX Ludwinów) winni się zgłaszać ze swemi sprawami do filji Sekretarjatu o każdej porze dnia w godzinach urzędowych od 9—1 i od 4—8 wieczór. Przy Sekretarjacie prowadzi się także biuro pośrednictwa pracy dla służby domowej.

Składki

Na fundusz prasowy „Ruchu Robotn“.

Z okazji imienin Ks. Ludwika **Kasprzyka,** złożyły Koła chrześcijańskich Związków zawodowych w Krakowie kwotę 230 zł., którą tenże przeznaczył na fundusz prasowy „Ruchu Robotniczego“, za co niniejszem wydawnictwo wyraża gorące podziękowanie.

DRUKARNIA „GŁOSU NARODU“ W KRAKOWIE.